

Trzy lata bez Jaskuły

W naszej platformie KalejdoskopNaGłos możecie posłuchać jak jego felieton "Czcic i odnawiac albo Łódź (przebóg!) naróżowiona" czyta Monika Buchowiec, aktorka Teatru Nowego im. K. Dejmka w Łodzi - [SŁUCHAJ](#)

Poniżej zamieszczamy wiersz Zdzisława Jaskuły z tomu "Maszyna do pisania" (Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1984). Wiersz trafił na jego nagrobek w Alei Zasłużonych Cmentarza na Dołach:

TESTAMENT MÓJ

Jeśli byłem skurwysynem wybaczcie to
mojej matce która niczemu nie jest winna
A także mojemu ojcu wybaczcie jeśli
okazałem się niegodnym synem pułku
Skladałem fałszywe zeznania ale darujcie
winy tym którzy musieli mnie słuchać
Milicjantom i matematykom odpuście
że nigdy nie policzyli mi żeber
W moim imieniu podziękujcie piosenkarzom
i politykom za piękne imprezy
na wolnym powietrzu i w świetlicach
Powiedzcie im że rozerwałem się skutecznie
Pisemnie podziękujcie robotnikom
chłopom i inteligencji za to że maszyny
nie próżnowały ziemia owocowała a myśl
była pomyślna pod każdym względem
Ci którzy nie pożegnali się ze mną niech
wpadną do mnie jutro kiedy już trochę ochłone
Nawiedzajcie mnie zresztą przyjaciele i
- jeśli to możliwe - kupcie mi budzik aby
o świecie nie omijała mnie jasność